Nr 135 | Kraków, Czwartek 15 Czerwca 1911. | Rok XIX.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal., numeru poniedziałkowego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 7-ej rano i o godz. 5-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 166.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, Christliche Annoncen-Expedition, Internationale Annoncen-Expedition Annoncen-Expedition „Propaganda", Györi & Nagy. w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie I. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette

Wybory w Austryi.

Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 14 czerwca.

Tyrol. (T. B.) W 25 okręgach wybrano 20, a 5 ścisłych. Niemiecko-narodowi zyskali w Insbruku 1 mandat od soc.-dem. W jednym okręgu niemiecko-narodowi stają do ścisłego wyboru z staro-konserw. Socyalni demokraci zatrzymali 1, a do ścisłego wyboru przychodzi 1 z włoską partyą ludową. — Chrześcijańsko-społeczni zatrzymali 11 mandatów, a w dwóch przychodzą do ścisłego wyboru. Włoski liberał Malfatti staje do ścisłego wyboru z włoskim socyalistą. Włoska partya ludowa zatrzymała 6 mandatów i 1 przychodzi do ścisłego wyboru z włoską p. chłopską.

Czechy. (T. B.) Na 130 mandatów wybrano definitywnie 67, — 63 wyborów ścisłych. Wybrano młodoczechów 10, staroczech 1, czeska partya agrarna 7, nar. soc. 8, czeska prawno-państw. 2, czescy soc. 12, niemieccy post. 3, niem. radykali 8, wszechniemiec 1, niem. agr. 4, niem p. robotn. 1, soc.-dem. 8, bezpartyjny 2.

Dalmacya. (T. B.) Wybrany Cingzia (Chorwat).

Styrya. (T. B.) W okr. 18 wybr. Schweiger (chrześc.-społeczny), w 15 ścisły wybór między Brandtem (niemieckim agr.) a Geisslerem (chrześc.-soc.), w 29 wybrany Benković (Słow. kat.).

Styrya. (T. B.) Na 30 mandatów 24 wybrano. Sześć wyborów ścisłych. Wybrano 4 soc.-dem., 3 niem l[illegible]., 11 chrześc.-soc., 6-ciu słow. p. lud.

Tyrol. (T. B.) W okręgu 24 wybrany Delugan (włoska p. ludowa).

Zwycięscy i zwyciężeni.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prasa liberalna jest w siódmem niebie z racyi wyniku ostatnich wyborów, zwłaszcza w Wiedniu. Na to organ chrześć.-socyalny „Reichspost" w sposób zupełnie spokojny zwraca uwagę na fakt, że utrata kilku mandatów w Wiedniu nie jest rozstrzygającą o wielkości klubu chrześć.-socyalnego. Klub ten napewno nie będzie mniejszym, niż był w poprzedniej Izbie. A nadto stronnictwo w okręgach, w których w r. 1907 albo wcale nie stawiało kandydatów, albo uzyskali oni tam bardzo małą ilość głosów, obecnie staje do wyborów ścisłych i to z wcale dobrymi szansami.

Dalej wnioskuje „Reichspost", że wstrząśnienie siły chrześć.-społecznej w Wiedniu otrzeźwi przywódców partyi i zmusi ich do ulepszenia organizacyi i nawiązania lepszych stosunków z prasą partyjną. „Reichspost" stwierdza, że posłowie lekceważyli dzienniki chrześć.-socyalne i uważali je za niepotrzebne. A tymczasem dzień wczorajszy przyniósł socyalnej demokracyi tryumfy w Wiedniu tylko dzięki dziennikom socyalistycznym i braku przywiązania chrześć.-społecznych posłów do własnej prasy.

Wreszcie „Reichspost" w gorzkich słowach robi wyrzuty Verganiemu i nazywa go Efialtesem, który wyrządził partyi bardzo wielkie szkody. Wprawdzie nie mógł on niczego zbudować organicznego a jego kandydaci otrzymali śmiesznie małą ilość głosów (np. Hraba w dzielnicy Parkowej 59 głosów), ale wpływ Verganiego objawił się silnie w niszczeniu i rozbijaniu rezerw stronnictwa.

„Reichspost" nawołuje stronnictwo, by się skupiło i zapełniło wyłom, który powinien być ostatnim.

Poza tem stwierdza „Reichspost", że wybory przyniosły klęskę socyalnej demokracyi. Wprawdzie uzyskali oni kilka mandatów w Wiedniu, ale poza stolicą stracili 9 mandatów i do wyborów ściślejszych idą z gorszemi szansami niż w roku 1907. Klub socyalistyczny będzie mniejszy o 15—18 posłów, niż był w r. 1907.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pokazuje się, że pierwsze alarmy o wielkiej klęsce chrześcijańsko-społecznych były grubo przesadzone. Faktem jest, że w Wiedniu nie miało stronnictwo chrześcijańsko-socyalne powodzenia, natomiast na prowincyi kandydaci antysemiccy przeszli z wielką łatwością i na całej linii. **Dotąd partya posiada 65 posłów**, podczas gdy socyalna demokracya zdołała przeprowadzić tylko 44 posłów, a więc o 40 posłów mniej niż w r. 1907. Wówczas w pierwszym dniu wyborów wyszło 84 socyalistów.

Wolnomyślni Niemcy wybrali dotąd 46 posłów, Czesi 55. Chrześć.-socyalni stają do ścisłych wyborów w 19 okręgach z socyalistami, a w 19 z wolnomyślnymi Niemcami. Wolnomyślni Niemcy zdobyli tylko 1 mandat na chrześć.-społecznych a 7 na socyalistach. Wogóle socyaliści ponieśli wiele klęsk i nowe im klęski jeszcze grożą, gdyż dzisiaj odbyła się konferencya przywódców Związku niem.-narodowego z chrześć.-socyalnymi, by w jakiś sposób wspólnie przy wyborach ścisłych postępować. — Jeżeli to porozumienie dojdzie do skutku, to socyaliści poniosą dalsze straty.

Dzisiaj konferowali przywódcy wolnomyślni z bar. Bienerthem, który popiera wspólne postępowanie Niemców wolnomyślnych z chrześcijańsko-socyalnymi przeciw socyalnej demokracyi.

Sojusz czesko-niemiecki.

Wiedeń. (Tel. wł.). Między młodoczechami a narodowymi Niemcami przyszło do porozumienia i komitet partyi młodoczeskiej telegraficznie przesłał wskazówkę Czechom wiedeńskim, by przy wyborach ścisłych poparli bądź kandydatów socyalistycznych bądź wolnomyślno-narodowych przeciw chrześcijańsko socyalnym. Ten rozkaz jest dla chrześc.-społecznej partyi bardzo nieprzyjemnym. Młodoczech Kramarz utrzymuje — jak się teraz okazuje — z wolnomyślnymi Niemcami stosunki poza partyjne b. serdeczne.

Czeskie nastroje powyborcze.

Praga. (Tel. wł.). „Nar. Listy" wyrażają żywe zadowolenie z powodu wczorajszego zwycięstwa listy kompromisowej. Partya prawno-państwowa i realiści czescy, którzy połączyli się w wielu okręgach z socyalistami, ponieśli klęskę.

„Union" sądzi, że zwycięstwo stronnictw kompromisowych oznacza jawną klęskę obecnego systemu rządowego.

„Narodni Politik" sądzi, że wyborcy czescy oświadczyli się wczoraj za jednolitym klubem czeskim, który ma dążyć do obalenia obecnego systemu rządowego.

Dziennik, który blaguje.

Praga. (Tel. wł.) „Prager Tagblatt" donosi z Wiednia: W tutejszych kołach politycznych sądzą, że stanowisko gabinetu z powodu klęski chrześc.-socyalnych jest zachwiane. Zwłaszcza stanowisko ministra Weisskirchnera ma być zachwianem.

Wybory w kraju.

Bochnia. (Tel. wł.) Rezultat głosowania (z wyjątkiem małej gminy Mikłoszowice) w okręgu jest następujący.

W powiecie sądowym bocheńskim otrzymali: bar. Götz 5.986, Ruebenbauer 3.388. X. Stojałowski 2.418, Dr Bardel 992 głosów. W powiecie sądowym brzeskim: bar. Götz 6517, Ruebenbauer 140, X. Stojałowski 265, Dr Bardel 161.

Ogółem otrzymał **bar. Jan Goetz Okocimski** (praw. nar.) 12.503 głosy i **jest wybrany posłem większości**. Rozpisany wybór ściślejszy między Ruebenbauerem (lud.) a X. Stojałowskim.

Myślenice-Skawina. (Okręg Nr 3). (T. B). Odbędzie się ponowny wybór.

Telegramy.

Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 14 czerwca.

Przyszła cesarzowa Austryi.

Viareggio. (T. B.). W willi Pianoze odbyły się zaręczyny arc. Karola Franciszka Józefa z ks. Żytą Bourbon-Parma. Arcyksiążę odjechał do Londynu na uroczystości koronacyjne.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. Fr. Presse" donosi w telegramie z Pizy, że arc. Karol Franciszek Józef zaręczył się z ks. Żytą Parmy. (Arc. Karol Franciszek Józef jako najstarszy syn zmarłego arc. Ottona, jest następcą tronu po arc. Franciszku Ferdynandzie. Urodził się w r. 1887. Jego narzeczona ks. Żyta urodziła się w r. 1892. Była ona w ostatnim roku na balu dworskim w Wiedniu, gdzie zwróciła powszechną na siebie uwagę).

Arcyks. Karol Fr. Józef uda się na uroczystości koronacyjne angielskie do Londynu. Następnie uda się do swego miasta garnizonowego w Brandeiss nad Elbą w półn. Czechach i stamtąd będzie odwiedzał swą narzeczoną. Slub odbędzie się prawdopodobnie w Wiedniu w jesieni.

Proces ruskich studentów.

Lwów. (T. B.). W procesie o napad akademików ruskich zamknięto dziś postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator.

„Nowoje Wremia" przeciw namiest. Bobrzyńskiemu.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym wyraża niezadowolenie z powodu polityki ukrainofilskiej namiestnika Bobrzyńskiego. Dziennik petersburski utrzymuje, że ta polityka popierania stronnictwa ukraińskiego w Galicyi jest nietylko niepożądana dla Rosyi, lecz i niebezpieczna dla Polaków, zadająca dotkliwe ciosy polskiemu narodowemu i politycznemu stanowi posiadania.

Bójka wyborcza.

Szepedya. (T. B.). Wczoraj wieczór w przeddzień wyboru posła przyszło na zebraniu do starć między dwiema partyami. Bójka, która wynikła, wywołała wielkie wzburzenie w mieście.

Podróż sułtana.

Salonika. (T. B.). Mahmud Szefket basza udał się do Skoplie, aby wziąć udział w Selamliku. Z okazyi obecności sułtana mają zapaść decyzye co do ruchawki w Albanii.

Spisek monarchistyczny.

Lizbona. (Tel. wł.) Ruch przeciwrepublikański szerzy się coraz bardziej. W Almaindarze odkryto wielki spisek monarchistyczny i dokonano licznych aresztowań.

Eskadra amerykańska w Rosyi.

Peterhof. (T. B). Car przyjął oficerów eskadry amerykańskiej i podczas uczty wzniósł toast na cześć Stanów Zjednoczonych i prezydenta Tafta.

Puryszkiewicz o wojnie.

Petersburg. (Tel. wł.) Puryszkiewicz objeżdża miasta prowincyonalne, wygłaszając odczyty o wojnie z Chinami.

Strajk marynarzy.

Bruksela. (T. B.). Syndykat marynarzy ogłosił manifest, proklamujący strajk na okrętach belgijskich.

Amsterdam. (T. B). Marynarze jednomyślnie uchwalili proklamować strajk ogólny, który we wszystkich towarzystwach dziś się ma rozpocząć.

Zamach obłąkanego.

Paryż. (Tel. wł.) Obłąkany pacyent strzelił w szpitalu z rewolweru do znanego chirurga, prof. Guinarda i zranił go śmiertelnie. — Szaleńca ubezwładniono.

Cholera.

Bukareszt. (T. B.) Badanie bakteryologiczne wykazało w podejrzanym wypadku w Turnreverin dezynteryę.

Powyborcze refleksye.

I.

Nie podobna na zimno oceniać wyborów krakowskich! Ich wynik jest tak bolesny i tak zawstydzający, że niepodobna oprzeć się uczuciu klęski i upokorzenia. Międzynarodowy socyalizm wtargnął zwycięsko do bram naszej starej stolicy i sprzymierzony z niemniej międzynarodowem żydostwem, rozsadza i burzy posterunki narodowe na rzecz rewolucyjnego chaosu...

Ale to tylko pierwsze wrażenie, wywołane mechanicznem zestawieniem cyfr i rezultatów. Dopiero zbadanie przyczyn i źródła tej klęski pozwoli nam ocenić prawdziwe jej rozmiary i rzeczywisty jej charakter.

Na pytanie: Jakie pierwiastki złożyły się na zwycięstwo socyalistycznych kandydatów w Krakowie i powiecie krakowskim — odpowiedzieć można zupełnie bez wahania, że całą winę ponosi system polityczny, stosowany u nas w ostatnich latach, — i rządy kliki liberalnej, grupującej się około „Nowej Reformy".

Partya liberalna nietylko zbankrutowała całkowicie przy wczorajszych wyborach, ale ośmieszyła się doszczętnie i złożyła jakrawy dowód, że nima ani ludzi, ani programu. Liberali zaufani w swój haniebny sojusz z „niezawisłem" żydostwem, chcieli wykonać na wyborcach krakowskich moralny szantaż i narzucić im kandydatów, których przeważną lub jedyną kwalifikacyą była przynależność do liberalnego stronnictwa.

Chwycono się obłudnie hasła obrony „zagrożonych narodowych mandatów" i pod tym pretekstem usiłowano pozyskać dla liberalnych kandydatów głosy narodowych wyborców. Rachuba ta musiała zawieść, a gdybyśmy dokładnie zanalizowali głosy pozyskane przez Dra Doboszyńskiego, doszlibyśmy niezawodnie do przekonania, że zaledwie szczupła garstka „prawdziwych" wyborców głosowało na niego. Ogromną większość swoich głosów zawdzięcza natomiast Dr Doboszyński tym sztuczkom i macherkom, które nadają tak wybitne piętno wszystkim wyborom krakowskim.

Gdyby nie pomoc urzędowej machiny wyborczej i nie znaczne środki materyalne kandydata, Dr Doboszyński nie uzyskałby nawet połowy tych głosów, które padły na Dra Sikorskiego. To też można i należy głośno stwierdzić, że moralnym zwycięscą w tym turnieju wyborczym jest prof. Sikorski i jemu powinien był przypaść mandat z Nowego Świata.

* * *

Oceniając wynik wczorajszych wyborów, „Nowa Reforma" biada nad polityką państwową i nad terorem socyalistycznym, przypisując tym czynnikom winę niepowodzenia swoich kandydatów. Zapomina jednak organ liberalny, że głównymi winowajcami są on sam i jego polityczni przyjaciele, że ich połączona długoletnia działalność utorowała skutecznie drogę socyalizmowi, wydała Kraków na pastwę żydów, wprowadziła do opinii publicznej fermenty najgorszego bałamuctwa, podkopała podstawy narodowej odporności.

Wiele lat wytężonej pracy trzeba będzie, aby powetować straszliwe spustoszenia, poczynione w naszem mieście przez tę fatalną, bezładną, nierozumną, egoistyczną i przewrotną politykę liberalnej kliki!

* * *

Rozpatrując z ogólnej perspektywy charakter i nastrój naszego życia politycznego, dostrzeżemy tam uderzający, jaskrawy i nawet przerażający brak etyki i wszelkich ideałów. W tem zaś leży groźny zaczątek dalszego rozkładu i dalszej dezorganizacyi naszego społeczeństwa... Jeżeli ogół rychło się nie ocknie, jeżeli ludzie postawieni na kierowniczych stanowiskach nie nawrócą z dotychczasowej drogi hołdowania grubemu materyalizmowi, schlebiania przemocy i tłumienia każdego porywu niezawisłej myśli, doczekamy się niebawem ostatnich, najgorszych konsekwencyj takiego wypaczenia zasad politycznego życia.

* * *

O czwartym tragicznym akcie „Wesela", w którym gospodarz zostanie wybrany posłem ziemi krakowskiej przez socyalistów,— pomówimy osobno. Na razie zwracamy tylko uwagę bloku konserwatywnego, że popierając Tetmajera, dadzą mu socyaliści swojego zastępcę, a wtedy bardzo łatwo stać się może, że i czwarty krakowski mandat przejdzie w ręce międzynarodówki.

Po wyborach w Austryi.

Dominującym bądźcobądź wypadkiem w szeregu niespodzianek wczorajszego dnia jest upadek kilkunastu kandydatur chrześcijańsko-społecznych w Wiedniu. Partyę Dra Luegera przywykliśmy uważać za stronnictwo przedewszystkiem wiedeńskie, wyrosłe na tle specyalnych stosunków lokalnych stolicy i tkwiące swymi korzeniami mocno w mieszczaństwie wiedeńskim. Dlatego porażka wyborcza stronnictwa antysemickiego na terenie wiedeńskim jak jest ewenementem politycznym zupełnie nieoczekiwanym, tak jest ona absolutną wskazówką, że rozluźnienie w partyi ratuszowej postąpiło już zbyt daleko i że konieczną jest tam gruntowna sanacya.

Na ogół niemieckie stronnictwo chrześc.-socyalne wyszło z wyborów zwycięsko. Przeprowadziło bowiem 61 posłów już w pierwszem głosowaniu, a więc już dzisiaj idzie na czele wszystkich przyszłych klubów parlamentarnych. W Dolnej i Górnej Austryi w Solnogrodzie, Styryi, a nawet w zagrożonym przez konserwatystów Tyrolu kadry chrześc.-socyalnych wyborców dochowały partyi wierności. Ponadto w krajach sudeckich liczba głosów chrześcijańsko socyalnych wzrosła bardzo znacznie. Jeżeli więc uda się partyi przy wyborach ścisłych przeprowadzić swych przywódców w Wiedniu i Dra Gessmanna w Mistelbach, to siła parlamentarna stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego żadnej prawie nie ulegnie zmianie na niekorzyść. Jedynie słaba pozycya w Wiedniu będzie dla partyi krwawą raną i groźnem *memento*, bo ratusz wiedeński jest najsilniejszą fortecą antysemicką.

Socyalna demokracya wychodzi z walki wyborczej bez straty. Uderza zwłaszcza niezwykły wzrost jej głosów w Wiedniu, ale także w krajach alpejskich i sudeckich pokaźne uzyskali rezultaty cyfrowe. W czeskim socyaliźmie wziął zupełnie górę separatystyczny kierunek (t. zw. autonomiści), co niewątpliwie osłabi solidarność klubu socyalno demokratycznego w nowej Izbie.

Stronnictwa narodowo-niemieckie zdołały

uratować w pierwszem głosowaniu 40 z górą mandatów. Około 30 spodziewają się uzyskać przy drugim turnusie wyborczym, gdzie ich poprą wszędzie socyaliści przeciw antysemitom. Podobnie i w okręgach czeskich, gdy przyjdzie do wyborów ścisłych, utworzy się samorzutnie „blok antyklerykalny" przeciw kandydatom katol.-narodowym czeskim.

W Galicyi tryumfują konserwatyści i... socyalni demokraci..." Oto rezultat polityki „blokowej".

Żadne wybitne nowe siły nie weszły do Izby. Zadne nowe stronnictwa. Czy można wobec tego wierzyć w trwałość nowej Izby? Wszak posłowie Klofacz i Choć wracają do parlamentu z liczniejszem towarzystwem, które potrafi produkować się w Izbie koncertami obstrukcyjnymi, nie gorzej niż dawniejsi muzykanci. Nasuwa się przeto pytanie, co rząd uzyskał przez rozwiązanie parlamentu? Czy lepszą Izbę posłów? Na razie trudno dać odpowiedź stanowczą, ale wypadnie ona prawdopodobnie przecząco!

Wybory w Galicyi.

Wybory krakowskie.

Odnośnie do wczorajszych wyborów w Krakowie, korygujemy niektóre cyfrowe rezultaty wyborcze. I tak w okręgu Nowy Świat Stradom głosowało 2890 wyborców; najwięcej, bo 1.160 głosów otrzymał Dr Marek (soc.), następnie Dr Doboszyński (dem.) 973, a prof. Tadeusz Sikorski (niezawisły dem.) 755 głosów. Przyjdzie do wyboru ścisłego między p. Doboszyńskim a panem Markiem.

Okręg Kazimierz.

Dr Gross otrzymał głosów 2992.

Makowiecki otrzymał głosów 173.

Goldberger otrzymał głosów 53. — Reszta głosów rozstrzelonych.

Wybrany posłem Dr Gross, żyd niezawisły.

Socyalistyczne gwałty w gminach podmiejskich.

Jak przed kilku dniami już zapowiedzieliśmy, w gminach podmiejskich socyaliści rozwinęli cały aparat zorganizowanej bojówki, która bezwzględnie, walcząc kijami i pięściami, organizowała formalne napady na wyborców. Socyaliści gęstą siecią placówek otoczyli wszystkie lokale wyborcze i już w przyległych ulicach zatrzymywali wyborców, przeszukując im wprost kieszenie za legitymacyami. Na Grzegórzkach opanowali „towarzysze" zupełnie lokal wyborczy i nie dopuszczali nikogo do głosowania, tylko swoich ludzi. Jeśli zaś zjawił się wyborca niesocyalista, bito go niemiłosiernie.

Podobnie było na Zwierzyńcu, gdzie na wyborców napadano, a jednego pobito nawet dosyć ciężko.

Podobne wiadomości nadchodzą i ze wsi. I tam socyaliści rozwinęli niesłychany teror tem bezwzględniejszy, że ostatecznie mieli o wiele większą swobodę. W kilku miejscowościach opanowali wprost lokale wyborcze i mimo opieki żandarmeryi puszczali do urny tylko swoich wyborców, robiąc najwyżej łaskę wyborcom Tetmajera (?!), którym pozwalano głosować.

W okręgach wiejskich.

Okręg 50. **Krosno-Strzyżów.** Głosowało 16494: Jan Stapiński (lud.) 8862, Jan Gruszecki (nar. dem.) 2719, Franc. Łyszczarz (p. ludow.) 3496, X. Konstankiewicz (rusk. rad.) 1182.

Wybr. Stapiński.

Scisły wybór o mandat mniejszości między **Gruszeckim** (nar. dem.) i **Łyszczarzem** (p. lud.).

Okręg 48. **Nowy Sącz-Stary Sącz-Nowy Targ.** Głosowało 21030: Bednarek (nar. dem.) 2241, Cieluch (p. lud.) 2511, Jan Potoczek (chrześc.-społ.) 2511, Kubisz (p. lud.) 1705, Ciągło 718, Stanisł. Potoczek 913, Smiałowski 1652. Odbędzie się **ponowny wybór.**

Okręg 43. **Pilzno Dębica-Strzyżów.** Głosowało 16794: Babicz (fronda p. lud.) 1611, hr. Rey 3872, Staniszewski (p. lud.) 3405, Jedynak 2628, Scibor (p. lud.) 2818, X. Sapecki 1413, reszta rozstrzel. **Ponowny wybór.**

Okręg 36. **Biała-Kęty.** Głosowało 14868: Dobija (chrześc.-społ.) 1992, Kubik (p. lud.) 3020, Misiołek (soc. dem.) 2550, Poniński (konserw.) 1006, Stohandel (chrześc.-społ.)

2823, Smieszek 1254, Kramarczyk 1054. **Wybór ponowny.**

Okręg 46. **Rzeszów-Kolbuszowa.** Oddano głosów 14953. Otrzymali: Klaudyusz Angerman (p. lud.) 6260, Lewicki (nar. dem.) 2860, Szajer (chrześc.-społ.). 2348, X. Stan. Siara 1006, Paduch 691, Baran 622. Wybór ponowny.

Okręg 38. **Żywiec-Maków.** Oddano głosów 18428. Otrzymali: Franc. Fijak (chrześc.-społ.) 3294, Haller (kons.) 3360, Krupka (narod. dem.) 1470, Pluta 1847, Rusin (p. lud.) 3111, Dr Służewski (post. dem.) 1337, Kąkol 1277, Danielak 618. Ponowny wybór.

Okręg 44 **Mielec-Dąbrowa.** Kędzior otrzymał 6955 głosów, Bojko 7126, Krempa 4564, Maksyś 924, Krawczyński 24 głosów. Wybór ponowny.

W okręgach miejskich.

Okręg 24. **Jasło-Gorlice.** Oddano głosów 5111. **Wybrany Dr Wł. L. Jaworski** (konserw.) 3776, Dr Starzewski (nar. dem.) 1264.

Rezultaty w poszczególnych miejscowościach.

Z Liszek (okr. 35) piszą nam:

Typowym przykładem chaosu, panującego wśród wyborców przy tegorocznych wyborach do Rady państwa jest wynik głosowania w Liszkach:

X. Szponder 59, Żuławski (soc.) 56, X. Stojałowski 56, Wróbel 22, Zarański 13, Mikołaj Rospond 11, Daszyński 1.

W okręgu 18 wynik głosowania jest następujący:

Wadowice, głosujących 923. Prezes Koła polskiego Łazarski 754, Stankiewicz (soc.-dem.) 153. Andrychów 550 głosujących, Łazarski 469, Stankiewicz 72. Kęty 779 głosujących, Łazarski 573, Stankiewicz 195. Żywiec 808 głosujących, Łazarski 792, Stankiewicz 15, Biała Łazarskiemu 708, Stankiewiczowi 450.

Dr Łazarski został wybrany.

Z Wojnicza (okręg 42) komunikują nam następujący wynik głosowania:

Wojnicz, Matakiewicz 400, Radłów, Matakiewicz 236, Witos 190. Wola Radłowska, Matakiewicz 215, Cholewicki 140, Witos 3. Biskupice, Matakiewicz 278, Witos 3, Cholewicki 48. Zakliczyn, Matakiewicz 119, Witos 26. Gwoździec, Matakiewicz 83, Filipowicz 163. Łętowice, Matakiewicz 162, Witos 183. Tuchów, Matakiewicz 558. Wierzchosławice Witos 543, Matakiewicz 17. Bobrowniki małe Witos 191, Matakiewicz 46.

Z Uścia Solnego (okr. 41) piszą nam:

W miasteczku naszem oddano kart głosowania 378, z tych otrzymał bar. J. Goetz z Okocimia 213, Ruebenbauer 112, X. Stojałowski 33, Bardel, adwokat z Krakowa 14, 4 głosy rozstrzelone, a dwie karty puste.

Sytuacya przedwyborcza we Lwowie.

W okręgu II Dr Battaglia rozwinął wprawdzie podziwienia godną agitacyę, szeroką, energiczną, idącą niemal od wyborcy do wyborcy, ale z drugiej strony stoi Ernest Breiter, nie przebierający w żadnych środkach, mający za sobą sfanatyzowane tłumy syońskie i motłoch wszelkiego rodzaju.

W okręgu I ważyć się będzie wybór między kandydatem katolickim Dr Rydygierem a postępowym demokratą p. Sliwińskim; pierwszym warunkiem zwycięstwa Dra Rydygiera jest skonsolidowanie głosów polskich około jego kandydatury, a może to nastąpić tylko w ten sposób, że Dr Roszkowski, dotychczasowy poseł, którego kandydaturę mieszczanie dla honoru domu ciągle jeszcze podtrzymują, a który szans nie ma, ustąpi.

W okręgu V rozgrywać się będzie wybór między Dr Tomaszewskim (narod. dem.) a Dr Lisiewiczem (postęp.), chociaż szanse Dr Lisiewicza nie są tak duże, jak p. Sliwińskiego są jednak zbyt silne, aby je lekceważyć można.

W okręgach VI i VII rozstrzygnie się walka między narodowym demokratą a socyalistą, w VI między Dr Buzkiem a Hausnerem, w VII między Dr Chlamtaczem a Hudecem; do tej pory szanse po obu stronach są niemal równe. Wreszcie w okręgu III przeciw socyaliście Dr Diamandowi postawiono kandydaturę Orensteina, który szans nie ma żadnych.

W jednym więc tylko IV okręgu zwycięstwo kandydata narodowego ministra Głąbińskiego jest pewne. Okręg III uważać trzeba za przepadły. Ale w pięciu innych okręgach kandydat narodowy zwyciężyć może. Najwięcej zaś sił, energii, nawet poświęcenia i ofiarności rozwinąć trzeba w okręgu II przeciw Breiterowi i w okręgu I za Dr Rydygierem, którego kandydatura dla każdego Polaka i katolika musi być najsympatyczniejszą.

Wybory w Austryi.

Morawa.

Okręg 10. Wybrany **Dr Perek** (niem. part. postęp.).

Okręg 31. Ścisły wybór między Prokeszem (czesk. aut. soc. dem.) i Skypalą (czesk. part. postęp.).

Okręg 19, Wybrany **Tomaszek** (czes. aut. soc. dem.).

Okręg 22. Ścisły wybór między Navratilem (czes. kat. nar.) a Vacą (czesk. agr.).

Okręg 28. Ścisły wybór między Kuchynką (czesk. part. nar.) a Swobodą (czeski aut. soc. dem.).

Czechy.

Okręg 50. Wybrany **Modraczek** (czes. soc. dem. aut.).

Tyrol.

Okr. 22 wybrany Dr **Gaspari** (włoski p. ludowiec).

Okr. 1 wybrany **Erter** niemiecki narodowiec).

Okr. 2 wybrany **Abram** (soc. dem.).

Okr. 3. Scisły wybór między Mayerem (chrześc.-społ.) a Koflerem (niemieckim narodowcem).

Okr. 5 Scisły wybór między Kraftem (niem. nar.) a Huberem (niem. kons.).

Okr. 8. Wybrany **Stumpf** (chrześc.-społ).

Okr. 10. Wybrany **Gratz** (chrześc.-społ.).

Okr. 12. Wybrany **Siegele** (chrześc.-społ.).

Okr. 13. Wybrany **Noggler** (chrześc.-soc.).

Okr. 19. **Grandi** (włoski p. lud.).

Styrya.

Okr. 10. Scisły wybór między Malikiem (schoener.) a Ranterem (niem. rad.).

Okr. 16. Wybrany **Tomaschitz** (chrześc. społ.)

Okr. 4. Wybrany **Resel** (soc. dem.).

Okr. 13. Wybrany **Prisching** (chrześc.-społ.).

Okr. 17. Wybrany **Huber** (chrześc.-społ.).

Okr. 24. Wybrany **Roszkar** (Słow. kat.).

Okr. 3. Wybrany **Pongratz** (soc. dem.).

Okr. 23. Wybrany **Hafenhofer** (konserw. katol.).

Okr. 11. Wybrany **Markhl** (niem. wolnomyślny).

Okr. 27. Wybrany **Korosec** (słow. kat.).

Okr. 28 Wybrany **Dr Jankowic** (słow. katol.).

Okr. 7. Scisły wybór między Neumtenfeldem chrześc.-soc. i Taublerem (soc. dem).

Okręg 21. Wybrany **Wagner** chrześc.-socyal.

Kraina.

Okręg 7. Wybrany **Dr Żytnik** (słow. part. ludow.)

Okręg 11. Wybrany **Jarc** (słow. part. lud.).

Dalmacya.

Okręg 3. Prawdopodobnie wybrany Dr Dulibic (chorw. part. praw.)

Okręg 6. Wybrany **Dr Smodlaka** (chorw. dem.).

Okręg 1. Ścisły wybór między Prodanem (chorw. part. praw.) a Bościchem (włosk. aut. p.)

Przedarulania.

Okręg 1. Wybór ścisły między Drexlem (niem. nar.) a Kinzem (niem. nar.)

Dotychczasowe wyniki.

Do godziny 9 przed południem dzisiaj znanych było 424 wyników. W tem 241 definitywnych, 176 wyborów ścisłych, a 7 wyborów drugich (w Galicyi w okręgach dwumandatowych).

Chrześcijańsko-społeczni uzyskali 61 mandatów, socyaliści 43 (w tem 12 autonomistów Czechów), jednolity klub czeski 34 (mianowicie młodoczesi 10, partya post. ludowa 1, staroczesi 1, agr. 7, katol. nar. 5, nar. rad.-post. z p. prawnopaństwową razem 10), związek niemiecko-narodowy 43 (mianowicie niem. postęp. 23, niem. radyk. 10, niem. agr. 10), Koło polskie 11 (w tem 1 nar. dem., 5 kons., 1 centrum, 3 demokr.), niem. stronnictwo robotnicze 1, Rusini bukowińscy 5, Rusini 5, słoweńskie stronnictwo ludowe 17, Związek południ. Słowian (Chorwaci) 7, włoskie stronnictwo lud. 7, włoskie stronnictwo liberalne 2, dzicy 2, wszechniemiec 1, żydowsko-nar. 1, starokonserwatysta 1.

Młodzież a szynki.

Smutne niezmiernie głosy podnoszą się od pewnego czasu, że zło, demoralizacya coraz więcej wżera się w serca naszego społeczeństwa, że coraz więcej zepsucia wśród nzszej młodziezy spotykamy, że drogą, którą do niej zepsucie się dostaje, to knajpa, alkehol.

Reakcya przeciwko temu stanowi rzeczy wyszła już od samej młodzieży, która od paru lat tworzy między sobą „kółka etyczne", to „kółka abstynenckie", z początku chaotycznie i bez jasnego programu, a od trzech lat łączy w się Związki Nadziei, organizacyę abstynencką i samokształcenia. opartą na zasadach narodowych i katolickich.

I starsi przyjaciele młodzieży poczęli szukać dróg ratunku. Powstają różne stowarzyszenia, jak np. Ochrony młodzieży i t. p., a wreszcie, w ostatnich czasach i Rada miasta Lwowa jednomyślnie podjęła uchwałę, zabraniającą szykarzom i restauratorom wydawania napojów alkoholicznych młodzieży do lat 18. Również pod wpływem naporu opinii publicznej i krakowska Rada miejska w Sekcyi prawniczej przygotowała podobną uchwałę, która wkrótce ma przyjść pod obrady plenum Rady.

W sprawie tej również towarzystwo „Ochrony młodzieży" wydało następującą odezwę:

Do wszystkich, którzy pragną, by młodzież, ta droga nam przyszłość narodu, była silną i dzielną, odzywamy się o gorący współudział w sprawie niezmiernie dla młodzieży ważnej.

Po sześcioletnich staraniach, Towarzystwo „Ochrony młodzieży" wyjednało u Rady miasta Lwowa rozporządzenie dla właścicieli kawiarń, szynków, cukierni, bufetów, restauracyi i t. p. ażeby w lokalach tych nie szynkowali napojów gorących młodzieży poniżej lat 18 i to młodzieży zarówno szkolnej, jak i wszelkiej innej; — by nie pozwalano jej tam grać w karty, bilard, szachy i t. p., wogóle by tam młodzieży poprostu wstęp był wzbroniony, gdyż — jeśli lokale te są względnej potrzeby dla osób dojrzałych — to dla młodzieży są one bezwzględnie i niepotrzebne i zgubne.

Zatem karany ma być każdy przedsiębiorca, ewentualnie zastępujący go kelner itp. jeśli by wydanego przez magistrat zakazu nie słuchał i tolerował tam obecność niedojrzałej młodzieży.

Nad tem, ażeby zakaz był szanowany, ma czuwać policya. Wierzymy, że policya zechce w miarę swych sił to zadanie spełniać, lecz wiemy, że ma ona zadań wiele, a sił ogromnie mało.

W tych warunkach składanie sprawy tej w ręce wyłącznie organów policyi — byłoby wygodną obojętnością na dalszy bieg rzeczy, a skutkiem tego przepis bardzo doniosły wnet staćby się mógł martwą literą — jak tyle innych.

Więc niechaj policya robi swoje z urzędu, ale społeczeństwo również niech stanie do działania — bez orzełka urzędowego, a z sumieniem obywatelskim, z gorącą miłością rodzicielską, z niezłomnem przekonaniem, iż działanie w tej mierze, to nieodbita konieczność, to twardy obowiązek narodowy, bo jakie społeczeństwo, taka młodzież; bo w młodzieży, w jej czynach, upodobaniach i skłonnościach — przejawia się wzór płynący od pokolenia dojrzałego.

Otóż, gdy kto widzi, że gorszą naszą młodzież, że ją kuszą do pijatyki, do roznamiętniających gier, że jej narzucają towarzystwo wyuzdanych kelnerek czy „kasyerek" — ten niechaj uważa za swój prosty i naturalny obowiązek odnieść się do gospodarza lokalu z przypomnieniem przepisu magistratu, iż młodzieży do lokali takich wpuszczać nie wolno; obowiązkiem gospodarza będzie wezwać młodzieńca, by niezwłocznie, a bez rozgłosu lokal opuścił.

Uważać można za wykluczone, by znalazł się gospodarz, któryby takiej uwagi ze strony publiczności w tej chwili nie usłuchał. — Zresztą gospodarze tych lokali, jakoteż starsi kelnerzy są przecież — ojcami, są obywatelami..

Więc i do ich sumień apelujemy. Niech głos ich sumień będzie silniejszy niż widmo kary policyjnej.

Niechże wszyscy staną w obronie powagi wydanego przepisu. Przepis ten, należycie wykonywany, nie dopuści, by dzieci nasze marnowały swe zdrowie w zadymionych lokalach, nieraz i w porze nocnej; by tam podrażniały się ku dalszym ekscesom, rujnującym zdrowie, a nieraz powodującym trwałe kalectwo fizyczne i umysłowe.

Nie protegujemy milczeniem lub obojętnością rozwoju kalectwa dusz młodocianych, stojących u progu życia, które rwą się ku słońcu, ku dobru, pięknu i prawdzie, a które wskutek niehamowanej sposobności padają w błoto, w mrok, w stęchliznę, obłudę, cynizm, a następnie niekiedy w zbrodnicze instynkty.

Niech zadrga w nas silnie miłość młodzieży, jako przyszłych szermierzy o najszczytniejsze dobra duchowe i materyalne narodu.

Gdy ludzie dojrzali okażą swe męstwo, młodzież pokocha ich prawdziwie i wdzięczną im będzie.

Jak żydzi asymilują naszą młodzież?

P. Julian Unszlicht, autor cytowanych przez nas artykułów o „socyal-litwactwie", który choć sam jest żydem, z zadziwiającą szczerością napiętnował nadużywanie przez żydów haseł socyalistycznych i postępowych do celów żydowskiego nacyonalizmu, wystąpił obecnie w prasie warszawskiej z szeregiem artykułów p. t. „Młodzież polska na obczyźnie". Uderza w nich na alarm z powodu niebezpieczeństwa, jakie grozi młodzieży polskiej, przebywającej zagranicą, ze strony żywiołu nacyonalistycznego żydowskiego.

Zaznaczywszy, że młodzież polska, tak licznie kształcąca się zagranicą, dzieli się na dwa wrogie obozy: narodowy i postępowo-socyalistyczny, autor konstatuje, że w tej walce występuje nacyonalizm żydowski, który osłania się frazesem „socyalistycznym", aby móc w czambuł potępiać dążenia i ideały narodowe Polski.

To też dziś młodzież „postępowa" — zdaniem p. Unszlichta przeżywa teraz ciężki kryzys, którego przyczyną jest „zalew postępu i socyalizmu polskiego przez żywioły nacyonalistyczne żydowskie", lecz którego forma zewnętrzna zależy od swoistych warunków życia zagranicznego. Otóż żydzi zagranicą, pochodzący z ziem polskich i znający język polski, tem samem znajdowali łatwy dostęp do kolonii polskich i ogromnie na ich życie wpłynęli, mimo, że w olbrzymiej większości narodowości polskiej się przeciwstawiali. Litwacy podają się za Polaków, a w Sorbonie żądali, aby na certyfikacie języka francuskiego tłómaczenia odbywały się wyłącznie z rosyjskiego (!), nie zaś polskiego, pomimo protestu Polaków. Wpływ tych elementów żydowskich, „zrusyfikowanych zupełnie, polskością jawnie gardzących, natomiast do litwactwa silnie ciążących", fatalnie się odbija w życiu polskiej młodzieży postępowej.

„Ta ostatnia nawet — piszę dalej autor — pod parciem antagonizmu musiała się zgodzić na modyfikacye swej ustawy i dopuścić do Związku polskiej młodzieży postępowej w Paryżu żywioły otwarcie niepolskie (i dotąd ten punkt ustawy nie został zniesiony!).

„Tym sposobem Związek został wysadzony z orbity polskości i oddany na pastwę nacyonalizmu żydowskiego, który zaczął go używać do ochrony wstecznictwa i **klerykalizmu żydowskiego, uważanych jako fundament postępu"!**

Ten wpływ odbija się również ujemnie i pod względem moralnym. „Handlarski duch litwactwa — pisze p. U. — skaził najpiękniejsze idee: z socyalizmu zrobiono szwindel antypolski, z wolnej miłości — ordynarne prostytuowanie się, z moralności niezależnej — pretekst do robienia wszelakich szalbierstw i łajdactw".

Tak pisze nie żaden antysemita i „wstecznik", lecz postępowy żyd, wtajemniczony doskonale w „postępową" i „socyalistyczną" maskaradę żydowskich fanatyków. Stwierdza on fakt, nad którym zwłaszcza nasi zwolennicy „asymilacyi" powinni się zastanowić: „zasymilowanie" naszej młodzieży postępowo-socyalistycznej przez żydowskich nacyonalistów.

KRONIKA.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 3 minut 32 zachód przypada o godz. 7 minut 48; długość dnia godzin 16 minut 16.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro we czwartek Boże Ciało, Wita, pojutrze w piątek Benona b.

Kraków, dnia 14 czerwca.

Następny numer „Głosu Narodu" z powodu przypadającego w dniu jutrzejszym święta Bożego Ciała wyjdzie dopiero w piątek o zwykłej porze.

Z powodu jutrzejszej uroczystości Bożego Ciała Magistrat m. Krakowa, chcąc zachęcić mieszkańców do dekorowania domów, pierwszy rozpoczął ubierać w chorągwie o barwach narodowych budynki miejskie i baszty. Przykład Magistratu niewątpliwie wpłynie dodatnio na mieszkańców, którzy w dniu uroczystości Bożego Ciała ubiorą swe domy i okna w zieleń, kwiaty i chorągwie.

Wieczór koncertowy. Staraniem Związku sądowych oficyantów „Ster" w Krakowie odbędzie się w dniu 17 b. m. w sali saskiej, ul. św. Jana, koncert połączony z przedstawieniem amatorskiem.

W koncercie tym wezmą udział najwybitniejsze pod względem artystycznym siły krakowskie, a mianowicie nader ceniony i zawsze ceniony — gdzie chodzi o cel dobroczynny — p. profesor Bursa, którego sława śpiewacka głośną jest i poza granicami, dalej p. Helena Miętkówna, laureatka „Popisu" uczniów szkoły prof. Bursy i nadto niedawno osiadły w Krakowie a już czwarty raz wystąpić mający skrzypek p. Jan Soja, autodydakta, odznaczający się prawdziwie artystyczną grą i oryginalnem pełnem rzeczywiście wykonaniem zwłaszcza u-

---

A. SIGDWICK.

NA ŁONIE RODZINY.

11 (POWIEŚĆ)

Słysząc te użalania się matki, Klotylda i Selma znalazły łatwy sposób zaradzenia złemu. Pozostałe z tygodnia pieniądze, można było przecie użyć, na kupienie nowych bluzek i kapeluszy. W razie zaś niedoboru wystarczało przedstawić rachunki Michałowi, a on je niezawodnie załatwi. Jedna tylko Kamila stawała po stronie brata, podsuwając myśl odkładania zaoszczędzonych pieniędzy, na tydzień następny.

— Nie umiem robić oszczędności odpowiadała pani Sewerynowa. Wasz drogi ojciec utrzymywał zawsze, że to nie leży w mojej naturze. Dodawał on przytem, że jest to jedyna cnota, jakiej mi brakuje i że nikt na tym świecie nie jest doskonałym.

W jaki tydzień po pamiętnych odwiedzinach pani Washingham, postanowiono oddać jej wizytę. Zachętą do tego kroku, był fakt, że dzięki przyjazdowi Michała nietylko cały dom odświeżył się i uporządkował, ale i wszystkie panie mogły sobie sprawić nowe suknie. Michał zapomniał powiedzieć swym siostrom, że wystarczy zupełnie, jeśli jedna z nich towarzyszyć będzie matce. To też, gdy w dniu oznaczonym, najęty powóz zajechał przed narożny dom, pani Sewerynowa wsiadła do niego ze wszystkiemi swemi córkami i Bobem. Pierwotnie nie miały zamiaru udawać się tak gremialnie do Washinghamów, ale pogoda była tak piękna, że uczuły wszystkie ochotę, przejechania się po ulicach Londynu, a i Bob nie chciał być gorszym od drugich i zapragnął wziąć udział w wycieczce. Ubrany dnia tego w biały flanelowy garnitur, umyty i wyczesany, wyglądał na cherubinka. Wszystkie panie przywdziały jasne i eleganckie stroje. Klotylda w białej sukni i dużym kapeluszu, olśniewała świeżością i urodą. — Selma obmyśliła sobie jakąś bajecznie malarską kombinacyę niebiesko-zieloną. Pani Sewerynowa przywdziała suknię jedwabną koloru Eufel i okrycie tejże barwy.

Gdy przybyli na miejsce, salony pani Washingham, wypełnione już były gośćmi. Wejście rodziny Sewerynów zrobiło prawdziwą sensacyę, zapytywano siebie skąd się tu wzięły te piękne, ale dziwne kobiety i dlaczego pani Washingham je zaprosiła. Wiedziano przecie, że nie należy ona do rzędu gospodyń, które lubią gromadzić w swym salonie kolekcyę oryginałów.

Kamila ubrana była najskromniej z trzech sióstr, w jasno popielatą sukienkę i kapelusz tegoż koloru.

Widząc wchodzących tyle Sewerynów pani Washingham zamieniła z córkami wejrzenie porozumiewawcze, które Selma podchwyciła w przelocie.

Pani Sewerynowa i Klotylda, umieszczone zostały między starszemi paniami. Selmą zajęła się Beatrice, a ująwszy ją pod rękę zaprowadziła w drugi koniec salonu, powierzając ją opiece pewnego młodego człowieka. Młodzieniec ten przyjrzał się uważnie oryginalnej jej zielono-niebieskiej sukni, a potem zapytał ją czy była na wystawie obrazów.

— Burżuazya tylko uczęszcza na takie wystawy, ja zaś jestem artystką — odparła Selma swym niskim dramatycznym głosem i mówiąc to zmierzyła młodego człowieka, takim wzrokiem, jak gdyby był on jakimś rzadkim, nowoodkrytym owadem, że jednak młodzieniec był dobrze wychowany i chciał wywiązać się godnie z włożonego na siebie zadania nie dał się zbić z tropu i podtrzymywał dalej rozpoczęty temat.

— A ja myślałem — rzekł że artyści uczęszczają także na wystawy obrazów, dla oglądania malowideł własnych, lub też wystawionych przez ich przyjaciół.

— Zapomina pan, że na teraźniejszej wystawie, niema ani jednego obrazu, malowanego przez prawdziwego artystę.

— A! jestem w domu! — zawołał młodzieniec — to po prostu wystawa mydlarzy.

Selma odsunęła się z krzesłem, jakby się chciała zastanowić nad tem co usłyszała, a potem wlepiła w swego towarzysza wielkie swoje ponure oczy, pytając uroczyście:

— Gdzie się pan wychowywał?

— Jakto gdzie?

— Mniejsza zresztą o to, to nie pańska wina. Powiedz mi pan raczej coś o ludziach zebranych w tym salonie. Czy się bawią naprawdę? czy im wystarczają ciasne i płytkie pojęcia tego samolubnego światka, w którym się obracają?

— Nie wiem doprawdy.

— Człowiek myślący powinien się zastanawiać nad takiemi rzeczami.

Młodzieniec nie przyzwyczajony do takich dyskusyi, oglądał się, szukając ratunku, który mu nadszedł istotnie w osobie Klary. Panienka ta zawsze równie spokojna i pewna siebie, przywróciła naturalny ton rozmowie, a potem oswobodziła partnera Selmy, dając mu jakieś drobne zlecenie, które mu pozwoliło oddalić się wraz z nią. Dziękował jej za to gorąco, pytając kto jest ta dziwna panna.

Pani Sewerynowa i Klotylda nie miały również szczęścia. Posadzono je obok pewnej pretensyonalnej damy, która znała z widzenia rodzinę Sewerynów z powodu, że jej okna wychodziły na ich ogród, łatwo też odgadnąć, że nie pragnęła zawierać z niemi bliższej znajomości, one jednak nie przeczuwały tego.

— Mąż pani był u nas kilka razy — rzekła niebacznie Klotylda.

— Nic o tem nie wiem — odparła sucho dama, która nazywała się panią Lagrange.

— Było to wtedy, kiedy nasz mały Bob rozbił trzy szyby w oranżeryi państwa, rzucając kamyki przez parkan Pan Lagrange przyszedł do nas z wymówkami, ale zasiedział się, słuchając naszego śpiewu i zapomniał o swej szkodzie. Od tego czasu jesteśmy w wielkiej przyjaźni.

— Doprawdy? Czy się tylko pani nie myli, biorąc za niego kogo innego.

— Ależ nie, znam go przecie bardzo dobrze, a przy spotkaniu rozmawiamy z nim na ulicy.

Pani Lagrange siedziała purpurowa z oburzenia, pani Sewerynowa zaś rzekła.

— Nie przypominamy sobie tych wizyt pana Lagrange.

— Bośmy ci o nich nie mówiły ze względu na Boba.

Bob, to nasz brat — dodała Klotylda — zwracając się znów do pani Lagrange. Widzi pani ten ładny chłopczyk w białem ubraniu, który zajada ciastka.

— Zdaje mi się, że bierze w tej chwili dziesiąte — zauważyła pani Lagrange — rada, że może ukłuć czemś antypatyczne kobiety, które chwalą się znajomością z jej mężem.

— Takie uwagi nie świadczą o dobrem wychowaniu — zabrzmiał nad nią niski metaliczny głos.

Pai Lagrange podniosła oczy i ujrzała błękitno-zieloną pannę, która przeszła była salon i stanęła za jej krzesłem.

— Nie świadczy o niem przedewszystkiem żarłoczność tego malca — odparła zjadliwie dama.

Najlepiej się bawili Kamilla i Bob, dzięki pani Saint Erth, która zbliżyła się do nich sama, a dowiedziawszy się, że są rodzeństwem Michała Seweryna, zaprzyjaźniła się z nimi szybko.

— Czy brat pani nie mówił, że spotkaliśmy się z sobą na balu — pytała Kamilli — pani jest trochę do niego podobna.

Kamilla zarumieniła się z radości — a Bob zawołał.

— O nie prawda, to ja jestem podobny do Michała.

— Właśnie, że nie, przekomarzała się pani Saint Erth, która uczuła się nagle rozradowana. To też, gdy Klara nadeszła z tym samym młodzieńcem, który bawił poprzednio Selmę, w przekonaniu, że i tu trzeba ratować ofiary wydane na pastwę Sewerynów. Zastała grono rozbawione i bardzo z siebie zadowolnione. Dała się też sama wciągnąć do tej zabawy, jak również i jej towarzysz. On to właśnie wpadł na pomysł raczenia Boba ciastkami, wyzywając go na rodzaj zakładu. Bob rozumiał, że to żart i odegrywał wybornie swoją rolę. Trzymał właśnie po ciastku w każdej ręce, użalając się, że wkrótce zabraknie ich w koszyku, gdy nagle Selma spadła na niego, jak sęp, usiłując mu je wydrzeć.

— Dość już tego! — krzyknęła, jedna z tych pań opowiada o tobie, że jesz już dziesiąte ciastko.

— Nieprawda! dopiero siódme, krzyczał z gniewem malec, wydzierając się siostrze, a zresztą byłem głodny.

— Zupełnie, jak ja, bronił go młody człowiek, który go zachęcił do łakomstwa, ale Selma nie dała tej sprawy w żart obrócić i była wciąż zachmurzona. — Obnosiła ona ostentacyjnie po tym salonie nienawiść swą i pogardę dla tych światowych ludzi, gniewając się jednocześnie, że unikano jej z powodu jej uroczystego i nieuprzejmego zachowania się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tworów lirycznych, wreszcie niezrównany wprost pod względem akompaniamentu sympatyczny nasz muzyk kompozytor p. profesor Wallek-Walewski.

Udatny monolog wypowie znakomity artysta teatru „Nowości“ Załucki.

Ze względu na tak doniosły cel, jakim jest utworzony w łonie Związku „Ster“ fundusz dla wsparcia wdów i sierót po zmarłych oficyantach sądowych, na rzecz którego dochód z koncertu przeznaczono. Związek oficyantów sądowych „Ster“ zwraca się z prośbą do P. Z. Publiczności o wsparcie tego funduszu przez zakupienie na ten koncert biletów, które wcześniej nabywać można w handlu firmy p. Juliusza Grossego — Rynek, zaś w dniu koncertu wieczorem przy kasie.

Ceny biletów: I. miejsce 3 kor., II. miejsce 1 50 kor., III. miejsce 1 kor. Galerya 60 hal.

Sodalicya akademicka zaprasza członków do wzięcia udziału w procesyi Bożego Ciała. Punkt zborny w Katedrze na Wawelu przed godz. 8 rano.

Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego urządza we czwartek dnia 15 b. m. o godzinie 3 ej popołudniu nader urozmaicony festyn z programem: 1) Jezioro szczęścia. 2) Automat. 3) Loterya. 4) Poczta. 5) Roulette. 6) Pytya krakowska. 7) Muzeum. 8) Strzelnica z nagrodami. 9) Monako krakowskie. 10) Zerwikaptur. 11) Rzut kołkiem. 12) Licytacya chantekleira.

Dochód czysty przeznaczony na Kolonie wakacyjne dla dzieci szkół ludowych w Kochanowie. W razie deszczu odbędzie się kiermasz w sali Saskiej o godzinie wpół do 5-tej popołudniu z tym samym programem.

Mając tak szlachetny cel na oku, „Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego“ spodziewa się licznego udziału P. T. Publiczności.

Polski Związek katolickich uczniów rękodzielniczych zawiadamia swoich członków, że we czwartek weźmie udział w procesyi Bożego Ciała, punkt zborny w czytelni o godzinie 8 ej, poczem udadzą się wszyscy na Wawel; gdyby się kto spóźnił, może się przyłączyć w czasie procesyi do pochodu.

Z Kongregacyi Maryańskiej nauczycielek. Panie należące do Kongregacyi Maryańkiej nauczycielek, chcące wziąć udział w procesyi Bożego Ciała, zechcą się zgromadzić we czwartek dnia 15 b. m. o godzinie 8 rano przy kaplicy św. Stanisława w katedrze na Wawelu.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego 1910/11 w szkole dla dorosłych analfabetów męskich odbędzie się dnia 18 czerwca b. r. o godzinie 10 rano w Szkole wydz. im. św. Floryana przy placu Matejki L. 11.

Z Teatru w Parku krakowskim. Sobotnią premierę wypełni krotochwila w 3 aktach p. t. „Małżeństwo na próbę“. Rzecz urozmaicona śpiewami z pięknymi motywami muzycznymi.

Dziś i w piątek: „Synowa ze Suteryn“. We czwartek z powodu święta Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

Awantury wyborcze. Podczas wczorajszych wyborów dokonała policya kilkunastu aresztowań między zgromadzonymi przed lokalami wyborczymi, przeważnie „towarzyszami“, którzy mając zbyt pohopny do awantur temperament wszczynali tu i ówdzie bójkę, kończącą się zazwyczaj krwi rozlewem. I tak aresztowano przed hotelem „Metropol“ 32-letniego Leona Oprycha za niebezpieczne pogróżki i wyprawianie awantur. 24 letniego stolarza Karola Gazelę, aresztowano za pobicie urzędnika policyjnego przed lokalem wyborczym na Wesołej. Adolfa Posnera aresztowano w ul. św. Gertrudy za pobicie nożem Schönberga. 28-letniego Knoha aresztowano za wygrażanie policyi kijem. Aresztowano również 23-letniego pomocnika tokarskiego Władysława Tokarza za pobicie dłutem robotnika Jana Wielgusa. Wszystkich awanturników zamknięto w aresztach „pod telegrafem“.

Samobójstwo. Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe do Dąbia za rogatką Mogilską, gdzie w lasku znajdującym się opodal bastyonu wojskowego powiesił się jakiś nieznanego nazwiska człowiek. Pogotowie ratunkowe pomimo wysiłków ze strony lekarza nie zdołało samobójcy uratować. Powód samobójstwa niewiadomy. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

Małoletni włamywacze. Wczoraj aresztowała policya na Półwsiu Zwierzynieckiem 18-letniego Franciszka Piekarza i 17-letniego Karola Zabłockiego za włamanie do sklepu Kaszowskiej przy ul. Smoleńsk.

Aresztowanie włamywaczy. Policya aresztowała 18 letniego Tadeusza Lublina, terminatora ślusarskiego za kradzież z włamaniem spełnioną onegdaj w mieszkaniu słuch. agronomii p. O. i za włamanie do sklepiku Góreckiego przy placu Bernardyńskim.

Pogoda. Dnia 13-go czerwca termometr doszedł od + 6·6 do + 20·7 C., barometr popołudniu opadał.

Dnia 14-go czerwca o godzinie 7-mej rano stan barometru 734 0 mm., termometru — 13·3 C., wiatr: wschodnio-północno-wschodni.

Kronika zamiejscowa.

Gdzie jechać na kuracyę: zagranicę, czy do swoich zdrojowisk? Podajemy poniżej za „Przewodnikiem zdrowia“ przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach:

Choroby serca i narządu krążenia: Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej: Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Żakopane.

Choroby żołądka: Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Zegiestów.

Choroby jelit: Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.

Choroby wątroby i dróg żółciowych: Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby śledziony: Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.

Choroby nerek i pęcherza: Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica Truskawiec.

Mianowania i przeniesienia. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyanta kancelaryjnego, Jana Soję w Krakowie, kancelistą w Leżajsku.

Konkurs na rysunek Hestyi. Z zeszłego roku pozostała w poznańskiem „Stowarzyszeniu Artystów“ do rozdania I. premia w wysokości 50 mk na rysunek piórkiem lub tuszą (format 18—24 cm.), przedstawiający Hestyę podług zapisków mitologicznych, jako boginię ogniska domowego, wykonującą równocześnie nadzór nad przyprawieniem ambrozyi dla bogów. Konkurs ten rozpisała za pośrednictwem „Stowarzyszenia Artystów“ firma Hestya, magazyn sprzętów, Br. Śniegocki, Poznań, ul. Rycerska 33, lecz ponieważ w pierwszym konkursie z nadesłanych rysunków żaden nie odpowiadał w zupełności tematowi, rozdano tylko II. i III. nagrodę. Na pozostałą pierwszą nagrodę należy nadesłać prace w zamkniętej kopercie z godłem najpóźniej do 15 lipca br. i to na ręce gospodarza wystawy „Stowarzyszenia Artystów“ pod adresem: K. Szmyt, art. malarz, Poznań-Posen, Theaterstr. 3. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy artyści polscy.

Doroczny popis oddziału konnego „Sokoła“ odbył się w drugi dzień świąt na prześlicznem boisku sokolem, pod parkiem Łyczakowskim we Lwowie i zgromadził tysiące widzów, wszystkie bowiem okoliczne wzgórza pokryte były tłumami publiczności, przypatrującej się z ogromną sympatyą tym pięknym rycerskim ćwiczeniom. Najbardziej się podobał kadryl, wykonany przez czterech dzielnych jeźdźców i cztery panny, a już wprost entuzyazm publiczności wywołała musztra plutonu w mundurach pierwszego pułku ułanów polskich z r. 1830. Mundury, uzbrojenia i rzędy na konie były wykonane ściśle według wzorów autentycznych, szyk i komenda wedle regulaminu wojsk polskich. Produkcye tej grupy dzielnych jeźdźców wieńczyła publiczność gromkimi oklaskami. Inne produkcye, jak bieg uczniów z jajem na łyżce, jak *jeu de barre*, jak woltyże i lonże, zajęły także bardzo publiczność i wywoływały salwy oklasków.

Dar 3 Maja T. S. L. z Morawskiej Ostrawy Koło T. S L. w Morawskiej Ostrawie przesyła K 168·51. Z tego na Dar 3 Maja przesyła od Komitetu dla obchodu konstytucyi majowej w Zagłębiu ostrawskiem (Mor. Ostrawa, Radwanice, Mar. Góry, Przywóz, Witkowice, Graszów, M. Kończyce, Michałowice, Hermanice) połowę dochodu czystego z poranku i zabawy ludowej K 62·90, a czysty dochód z wieczorków urządzanych 7 maja b. r. przez Koła i Szkoły T. S. L. w Morawskiej Ostrawie, Radwanicach, M. Górach, Przywozie, Witkowicach K. 105·61.

Śnieg. (Jelenia Góra). W nocy na całym obszarze gór olbrzymich obniżyła się znacznie temperatura; nawet w dolinach spadła ona poniżej zera. Częściowo spadł śnieg.

Wypadek kolejowy. W sobotę koło godziny 2 popołudniu najechały na siebie w Przemyślu w czasie przesuwania wozów dwie lokomotywy. Jeden wagon uległ zdruzgotaniu, a tender jednej z lokomotyw został zrzucony z szyn. Z powodu, iż wypadek nastąpił przy wjeździe na stacyę, nastąpiło znaczne opóźnienie wszystkich pociągów, które musiano skierowywać dla wprowadzenia na stacyę przemyską drogą okrężną przez stacyę w Bakończycach.

Przyczyną karambolu: ciasnota dworca w Przemyślu, skutkiem czego stacya tamtejsza rokrocznie jest widownią kilkunastu wypadków, nieraz pociągających za sobą także ofiary w życiu ludzkiem.

Z Jasnej Góry. Na uroczystość św. Trójcy zgromadziło się na Jasnej Górze około 20.000 pielgrzymów, przybyłych w kilkudziesięciu kompaniach i koleją. Uroczystość niedzielna łączyła w sobie jednocześnie pierwszą rocznicę koronacyi cudownego obrazu.

Z okazyi tej odbyła się o godzinie 9 rano w kaplicy św. Antoniego wotywa dziękczynna, urządzona staraniem bractwa koronacyjnego. Kaplica Matki Boskiej i wielki kościół od samego rana do wieczora były przepełnione wiernymi.

Po rosyjsku. Profesor lwowskiego Uniwersytetu, Dr Stanisław Witkowski, zrobił w czasie feryi Zielonych świąt wycieczkę do Krzemieńca, by poznać miejsce urodzenia Słowackiego. — W drodze zatrzymał się parę godzin w Dubnie. Tutaj wzięto go widocznie za szpiega, poddano jego rzeczy ścisłej rewizyi, a jego samego rewizyi osobistej i przesłuchiwano go kilka godzin aż do późnej nocy.

Następnego dnia w Krzemieńcu ponownie przedsięwzięto u niego rewizyę rzeczy i rewizyę osobistą, a w końcu oświadczono mu, że jest aresztowany. Zamknięty w więzieniu przesiedział prof. Witkowski dwie noce i półtora dnia. Po upływie tego czasu zjawił się oficer żandarmeryi z Równego i po spisaniu długiego protokołu z prof. Witkowskim, puścił go wreszcie na wolność.

Prof. Witkowski wniósł zażalenie do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu z powodu tego niesłychanego pogwałcenia praw obywatela austryackiego i tego jedynie w Rosyi możliwego faktu, by prof. Uniw. posądzono o szpiegostwo bez najmniejszego powodu.

Ze świata.

Nowy prezydent Najwyższego Trybunału administracyjnego. Cesarz zamianował tajnego radcę i b. ministra Gwidona Haerdtla, prezydentem senatu Najwyższego Trybunału administracyjnego „extra statum“.

Nieco o restauracyach w Prusiech. Liczba restauracyi w monarchii pruskiej w roku 1909 podług statystyki urzędowej znów wzrosła. Podczas, gdy ich w r. 1908 naliczono 218.448, było ich w roku następnym 220.378, a więc liczba ich wzrosła o 1930. W 8883 lokalach, czyli 4 procent nie sprzedawano napoi alkoholowych. A więc lokale te stanowią chwilowo małą, lecz od kilku lat stale wzrastającą cząstkę lokatorów restauracyjnych. Ze wszystkich restauracyi przypada po odciągnięciu 23.021 winiarń 83.251 na miasta, a 86.070 na wsie, tak, iż na wsi restauracye stosunkowo się częściej spotyka, niż w mieście. W porównaniu do przyrostu ludności liczba restauracyi z napojami alkoholowymi stale się zmniejsza. Tymczasem liczba lokali wstrzemięźliwych wzrasta, tak, iż w r. 1905 przypadał jeden taki lokal na 5434 mieszkańców, zaś w roku 1909 już na 4613.

Wycieczka niemiecka do Tatr. Austryacki Związek górski w Wiedniu urządza w pierwszej połowie lipca b. r. wycieczkę w Tatry, która obliczona jest na 12 do 14 dni. Uczestnicy wycieczki udadzą się koleją na Koszyce do Tatr, a punktem zbornym będzie jezioro Szczyrbskie. Stamtąd ma wycieszka przejść przez Tatry na drugą stronę, to jest galicyjską.

Bojkot maszyn Singera. Według doniesienia „Oesterr. Nähmaschinen Zeitung“, wybuchł w fabryce maszyn do szycia Singera w pobliżu Glasgowa strajk 1200 robotników i robotnic. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że fabryka ta zatrudniała przeważnie robotników niekwalifikowanych, których następnie niemiłosiernie wyzyskiwała. Powodem tego strajk, a w ślad za tem, pod pozorem, że to socyaliści, wydalanie masowe robotników, przyjmowanie jeszcze gorszych i jeszcze tańszych.

W odpowiedzi na to Związek robotników angielskich zarządził bojkot fabryk singerowskich i wydał odezwę do robotników całego świata, aby nie kupowali maszyn do szycia Singera, jako wyrobu, opartego na wyzysku robotników. Znana rzecz, że maszyny te bywają masowo na raty między najbiedniejszą klasę rozpychane i u nas także, a może i najwięcej? Dobrze więc wiedzieć o tem, jaki to wyrób, tem więcej, że u nas są stare firmy, jak n. p. Iwanickiego we Lwowie i w Krakowie, które także na bardzo dogodnych warunkach dają maszyny, też doskonale wyrobione.

Losy Jasnej Polany. Sprawa nabycia Jasnej Polany, znanej majętności Lwa Tołstoja, jest już — jak donoszą dzienniki rosyjskie — bliską rozstrzygnięcia.

Hrabina Zofia Tołstojowa podczas ostatniego pobytu w Petersburgu, doprowadziła do skutku układy z rządem o nabycie Jasnej Polany. Majętność ma przejść na własność rządu z całem urządzeniem domu, w którym żył przez długie lata Lew Tołstoj.

Sprawę nabycia Jasnej Polany referował minister Kokowcow na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów i nabycie zatwierdzono.

Verne i Mahomet. Głośne na całym Zachodzie powieści Jules Verne'a znalazły od niedawna gorących wielbicieli w krajach Wschodu, odkąd muzyk Lemaire, mieszkający stale w Teheranie, zaczął je tłómaczyć na język perski. Fantastyczny koloryt powieści Jules Verne'a szczególnie trafiał do przekonania ludzi Wschodu i przykłady francuskiego pisarza rozchodziły się w Persyi w tysiącach egzemplarzy. Tak było do chwili pojawienia się w języku perskim „Podróży naokoło księżyca“. Najpoczytniejsza ta powieść Jules Verne'a, miast spotkać entuzyastyczne przyjęcie, wywołała burzę protestów. Verne, idący w tej powieści za zdobyczami nauki europejskiej, znalazł się w rażącej sprzeczności z religią mahometańską, a powieść jego osądzona przez kapłanów szyickich, jako niebezpieczna dla ludu, zakazana została pod surowemi karami religijnemi Głównym kamieniem obrazy dla wykonawców Mahometa ma być w „Podróży naokoło księżyca“ to, że bluźnierstwa — w rozumieniu Persów przeciwko księżycowi mogą zawadzić po drodze u trumnę Mahometa, która według wierzeń Islamu zawieszona jest między niebem a ziemią.

Bałwochwalstwo w Rosyi. Jak donoszą dzienniki rosyjskie, ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do gub. permskiej, ufańskiej i wiackiej prof. moskiewskiego instytutu archeologicznego Kuzniecowa, aby zbadał życie religijne mieszkańców tych gubernii, którzy w czasach ostatnich masami odpadają od prawosławia do bałwochwalstwa.

Według danych urzędowych w gub. wiackiej jest bałwochwalców obecnie około 20.000, w gub. permskiej — 4.001, w ufańskiej — 11.000.

Źródła urzędowe objaśniają powrót do bałwochwalstwa tem, że kapłani pogańscy rozpuścili wieści, iż nieurodzaj lat ostatnich spowodowany jest gniewem starych zapomnianych bogów. Czeremisi zaczęli tedy wracać do pogaństwa, wznosili tedy modły w gajach świętych oraz ofiary krwawe. Modły odbywają się w obecności tysięcy osób. Ochrzczeni wotiacy w pewnej gminie postanowili uchwałą, by za pieniądze gminne kupić byka na ofiarę bogom. Gdy naczelnik ziemski nie zatwierdził tej uchwały, wotiacy apelowali do gubernatora w Wiatce.

Policya obecnie nie pozwala bałwochwalcom zbierać się na modły wspólne, traktując je jako „zgromadzenie nielegalne“. Niemniej jednak liczba bałwochwalców, jak również konwertów na mahometanizm wciąż wzrasta.

Ludność Francyi zwiększa się. Ogłoszone sprawozdanie o naturalnym ruchu ludności we Francyi w roku 1910 wykazuje pewne polepszenie się stosunków w porównaniu z rokiem poprzednim.

Według tego sprawozdania liczba ludności skutkiem przewyżki wypadków urodzin nad wypadkami śmierci powiększyła się o 70.581. Śmiertelność bowiem w roku ostatnim była niezwykle mała 179 na 10.000.

W porównaniu z rokiem poprzednim we Francyi, umarło o 20.000 dzieci mniej. W roku 1910 urodziło się 4389 więcej, niż w r. 1909. W porównaniu z innemi państwami przyrost naturalny ludności we Francyi jest więcej niż mały. I tak naprzykład w r. 1909 przyrost w Niemczech wynosił 884 055, w Austryi i Węgrzech 544.602, w Anglii 396.469, we Włoszech 376.763, wobec 70.581 we Francyi.

Ilu przodków ma człowiek? Na hygienicznej wystawie w Dreźnie znajduje się tablica odpowiadająca na to pytanie. Każdy człowiek ma dwoje rodziców, czworo dziadków, ośmioro pradziadów, szesnastu prapradziadów. Według tej tabeli osoba żyjąca w 1911 roku, badając dziesięć poprzednich swych generacyi, a więc sięgnąwszy przypuśćmy do czasów reformacyi, może wykazać 1024 przodków, którzy pod ten czas żyli.

Sięgnąwszy do czasów narodzenia Chrystusa, musiało żyć 18 milionów ludzi, których ten jeden człowiek za swych przodków uznać może. W rzeczywistości suma ta obniża się przez małżeństwa między osobami spokrewnionemi. Trudno to jednak dokładnie zbadać, bo mało tylko ludzi może wykazać swoich przodków, w dalszej jak trzeba generacyi.

Cesarz Wilhelm ma na tej tablicy swoją genealogię. I oto wykazuje się, że w czwartej już generacyi występuje zanik przodków, powinienby posiadać 16 sztuk pradziadów, a ma ich tylko 14-tu. W ósmej generacyi powinno ich być w teoryi 256, a na tablicy jest tylko 116, w 12 generacyi, zamiast 4096, jest tylko 275 znanych Hohenzollernów.

Zmarli. W Warszawie zmarł Zbigniew Brodzki, literat, urodzony w 1877 r. w Warszawie. Działalność literacką rozpoczął po powrocie do kraju w „Prawdzie“, gdzie drukował krytyki i recenzye z literatury francuskiej i niemieckiej, oraz artykuły treści społecznej. W ostatnich czasach „Chwile“, szkic powieściowy, „Poezya smutku“, studyum literackie, „Zarys historyi literatury francuskiej“. W rękopisie pozostawił szereg prac. Zmarł niespodzianie po kilkudniowych cierpieniach.

Z Paryża donoszą o śmierci znanego dobrze emigracyi polskiej i wszystkim tym, których z emigracyą losy zetknęły, Stanisława Gierszyńskiego, najstarszego syna Dr Henryka Gierszyńskiego, jednego z przodowników części postępowej osiedlonych we Francyi emigrantów. Stanisław Gierszyński pisywał dużo do czasopism postępowych polskich i francuskich. Był też czynnym współpracownikiem kilku organów młodej sztuki francuskiej i należąc obok Mieczysława Goldberga do grupy „La Plume“, zdumiewał artystów młodej Francyi żywotnością myśli polskiej i wrażliwością duszy Polaków. Śmierć zaskoczyła Stanisława Gierszyńskiego w Algierze.

Opera i operetka teatru lwowskiego w Krakowie.

Środa. „Hrabia Luksemburg“.
Czwartek. Z powodu uroczystości Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.
Piątek. „Quo vadis“.
Sobota. „Quo vadis“.
Niedziela popoł. „Cyrulik sewilski“.
Niedziela wieczór. „Hrabia Luksemburg“.
Poniedziałek. „Quo vadis“.
Wtorek. „Krysia leśniczanka“.
Środa. „Carmen“.
Czwartek. „Sztygar“.

Repertuar teatru w Parku.

Środa. „Synowa ze suteryn“.
Czwartek. Teatr zamknięty.

Ze sportu.

Match Krakowa z Podgórzem. We czwartek t. j. dnia 15 czerwca odbędzie się na błoniach podgórskich na Zabłociu „match footballowy“ między drużynami K. S. „Polonia“ I z Krakowa, a podgórskim K. S. „Krakus“ I. Match ten budzi nadzwyczaj wielkie zainteresowanie, ze względu na to, iż K. S. „Polonia“ I należy do drużyn krakowskich ustępujących zaledwie klubom „Wisła“ I (4:1) i „Cracovia“ — aczkolwiek jest drużyną niedawno zawiązaną, składa się jednak z graczy starych, którzy w licznych matchach należycie się z sobą zgrali. K. S. „Krakus“ I wybija się w tym sezonie na pierwsze miejsce wśród drużyn prowincyonalnych, o czem świadczy zwycięstwo nad najsilniejszą drużyną prowincyonalną „Skawa“ I z Wadowic (3:0), a i dla Klubów krakowskich jest on poważnym przeciwnikiem po zwycięstwie nad drużyną taką, jaką jest drużyna „R. K. S. I“ w stosunku 2:1. — Początek matchu punkt. o godz. 5 30 popoł. — Match odbędzie się bez względu na pogodę.

W miesiącu czerwcu rozegra jeszcze K. S. „Krakus I“ matche z Klubami „Cracovia-Reserves“ — i K. S. „Lauda I“.

Klub sportowy „Cracovia“. W niedzielę dnia 18 czerwca kończy „Cracovia“ sezon footballowy w Krakowie, a nie chcąc grać w dzień święta Bożego Ciała, musiała się zdecydować na kolizyę z wyścigami. Przeciwnikiem biało-czerwonych będzie najsilniejsza drużyna kontynentalna, jaka kiedykolwiek grała w Krakowie „Wiener Association Footballclub“. „W. A. F.“ jak popularnie brzmi skrócenie długiej nazwy Klubu, są secesyoniści słynnego na całą Europę „Wiener Atleticsport Clubu“. Jako drużyna „W. A. C.“ zdobyła niebywały rekord, gdyż nie została przez dwa lata pokonana przez żaden Klub, pomimo, że grała z drużynami austryackiemi, węgierskiemi, niemieckiemi, duńskiemi, holenderskiemi i angielskiemi. Punktem kulminacyjnym jednakże było ich zwycięstwo nad angielską zawodową drużyną pierwszej ligi „Sunderlandem“.

Anglicy ci zdobyli trzecie miejsce w mistrzowstwie, a musieli ugiąć się po zaciętej, a przepięknej grze przed wiedeńską drużyną. — Z powodu wewnętrznych nieporozumień wystąpiła cała drużyna z „Wacu“ pociągając za sobą ogromną liczbę przyjaciół i zwolenników i założyła najsilniejszy austryacki „Wiener Association Footballclub“. „Wafy“ zajmują obecnie to samo dominujące stanowisko w sporcie, które przedtem zajmował „W. A. C.“. Ze sportclubem, który onegdaj bawił w Krakowie, zwyciężył „Waf“ 3:1. O tem, jak silna drużyna, jak wybitnych ma członków, świadczy to, że jej gracze wszyscy bez wyjątku są reprezentatywnymi „internacyonałami“.

Bilety będą do nabycia od środy w zwykłych miejscach sprzedaży.

Lotnictwo polskie. Przed niedawnym czasem urządził w Tarnopolu p. Bronisław Głowiński wystawę aeroplanu własnego pomysłu i konstrukcyi. Cieszyła się ona zrozumiałem zainteresowaniem.

Lwów będzie miał sposobność oglądać aeroplan p. Głowińskiego w dniach najbliższych, twórca jego po wzlotach w Tarnopolu, które odbędą się dnia 18 czerwca, ma zamiar przybyć do Lwowa, gdzie ubiegać się będzie o nagrodę miejską za lot z błoń janowskich na Wysoki Zamek.

Dalsze wzloty w Wiener Neustadt. Z Wiednia donoszą: Porucznik Bier o godzinie 10 min. 16 wzniósł się na monoplanie Ehrlicha w Wiener Neustadt i po 24 godzinach wylądował na łące Semmering pod Wiedniem.

O godzinie 3 popołudniu rozpocznie się jego start do Budapesztu.

Niemiecki konkurs lotniczy. Za przykładem Francyi, idą obecnie Niemcy, urządzając od dnia 11 czerwca do 7 lipca, wielki konkursowy lot okrężny na linii: Berlin, Magdeburg, Hamburg, Kiel, Hanower, Kolonia, Dortmund, Kassel, Nordhausen, Halberstadt, Berlin. — Uczestnicy konkursu mają zatrzymać się od dnia 17 do 23 czerwca w Kielu, gdzie odbędzie się miejscowy konkurs lotniczy. Po każdym etapie, którego przestrzeń wynosi od 82 do 203 kilometrów, współzawodnicy mogą zatrzymać się jeden dzień dla wypoczynku.

Główna nagroda wynosi 100.000 Mk., prócz tego wyznaczono szereg nagród za przybycie pojedynczych etapów, za przebycie gór Harcu, za gładkie lądowanie i t. d. Przygotowania do konkursu są już w pełnym toku. Z Wiednia nadszedł jeden aparat, systemu Etricha. Lista zgłoszonych do konkursu lotników, brzmi, jak następuje:

Emil Jeannin, Bruno Büchner, Robert v. Mossner, Robert Thelen, Bruno Hanuschke, Wilhelm Witterstätter, Otto Erik Lindpaintner, Eugen Wiencziers, Karol Vollmöller, Jerzy Schendel, Dr Oskar Wittenstein, Otto Reichard, Dr Józef Hoos, Jan Krastel, Gustaw Otto, Karol Müller, Henryk Oelerich, Feliks Laitsch, Benno König, Ellery v. Gorrissen, Jahnow, Paweł Lange, Erich Schmidt, Kurt Jackel i Suwelak.

Z listy tej jednak ubył Jerzy Schendel, zabił się bowiem podczas lotu próbnego.

Cała przestrzeń konkursowa obejmuje 1854 kilometr. Dla przebycia jej, wyznaczono w warunkach konkursu okres trzynastu dni. Po przebyciu każdego etapu lotnicy mogą zatrzymać się przez jeden dzień dla wypoczynku w miastach, objętych konkursem i tam urządzać popisy nadprogramowe.

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Podziękowanie.

„Przejęci niewymownym bólem zasełamy wyrazy serdecznej wdzięczności Przewielebnemu Duchowieństwu, Dr Infułatowi Góralikowi, Komendzie oraz Korpusowi oficerów obrony krajowej w Nowym Sączu, p. Radcy dworu Drowi Ludmiłowi Germanowi, P. Burmistrzowi Drowi Barbackiemu, Reprezentacyi miasta, Władzom i Urzędom, Dyrekcyi Kasy Oszczędności, Dyrekcyom gimnazyów, Młodzieży gimnazyalnej, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za współczucie i uczestnictwo w ostatniej posłudze Kochanemu Mężowi, Ojcu ś. p. Karolowi Gutkowskiemu.

Rodzina.

CENNIK
Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.
z dnia 14 czerwca 1911 r. godzina 1 w poł.

	Płacą (w Koronach)		Żądają (w Koronach)	
Waluty.				
Ruble papierowe	253	25	254	25
Marki niemieckie	117	25	117	75
Franki papierowe	94	75	95	75
20-to frankówki w złocie	19	—	19	20
Listy zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hipotecz.	110	—	—	—
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99	—	100	—
4% „ „ „ „	92	85	93	85
4½% Listy zastawne Banku kraj.	99	25	100	25
4% Listy zastawne Banku kraj.	93	25	94	25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z. nieok.	96	70	97	70
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 41-let.	97	—	97	50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 56-let.	91	50	92	50
Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	97	50	98	50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	93	—	94	—
4% Pożyczka miasta Lwowa	91	75	92	75
4½% Pożyczka miasta Lwowa	91	—	92	—
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	—	—	—	—
4½% Oblig. komunalne Banku kraj.	99	—	100	—
4% Obligacye kolejowe	91	—	92	—
Losy.				
Losy miasta Krakowa	92	—	102	—
Akcye.				
Akcye Banku hipoteczn. we Lwowie	705	—	710	—
Akcye Banku. Galic. dla h. i p. w Krakowie	454	—	460	—
Akcye kolei Karola Ludwika	—	—	—	—
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	550	—	555	—
Publiczne zapisy długu.				
4²/₁₀% wspólna renta papierowa	96	25	96	75
4²/₁₀% wspólna renta srebrna	96	25	96	75
4% renta koronowa austryacka	92	25	92	75
4% renta koronowa węgierska	91	25	91	75
4% renta austryacka w złocie	116	50	117	—
4% renta węgierska w złocie	112	—	112	50

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się osobno oblicza.



Zakład artystyczno-kamieniarz. i budowl.
Józefa KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

W Krakowie ul. Kanonicza l. 18.
JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW
maszynowych
Ignacego Wurma.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

4·75 kg. Kawy Santos Extra cop. K. 13·20
4·75 kg. „ angielsk. Nr. 2 „ 17·10
4·75 kg. „ „ „ 3 „ 18·50
4·75 kg. „ „ „ 4 „ 19·50
wysyła franco każda składnica poczt.

Wojciech Olszowski
w Krakowie, Mały Rynek.

Zegarmistrz genewski
J. PŁONKA
w Krakowie, Szewska 4.
wykształcony zagranicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój **skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich.** — Wykonuję wszelkie naprawy. — Przyjmuję zamiany. — Posiadam zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet i ultra płaskie Eterna.

LIBRETTA

wyciągi fortepianowe (walce, marsze i śpiewy do najnowszych oper i operetek). **Nowe edycye nut** od 24 h. począwszy na fortepian lub skrzypce. **Przewodniki** po wszystkich miastach i krajach od 60 h. począwszy. **Kartki** artystyczne i widokówki. **Pisma** i wydawnictwa **sportowe**.
Na prowincyę wysyła odwrotną pocztą

Księgarnia polska i skład nut Fr. Eberta
w Krakowie, Floryańska 35 (stacya kol. elektr.)

WYCIECZKI
przybywające do Krakowa
znajdą doskonały i tani wikt
w Kuchni Jarskiej „Przyroda"
ul. św. Krzyża 7, (róg ul. Mikołajskiej).
Osobna sala dla uczestników wycieczek. Szczegółowe oferty na żądanie odwrotnie.

Wyborny miód

pszczelny, patoka z własnej pasieki 5 kg. puszka 7·30 K. Miód kuracyjny lipcowy 5 kg. 7 K. Wyborny miód do picia 5 kg. 6 Kor, Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. paszka 11 K. Wysyła za zaliczką **J. N. Farba, Podhajce.** 386 50 I

Hipoteczne pożyczki

Na kamienice w Krakowie, Lwowie Warszawie, i t. d. położone w **śródmieściu** na długie lub krótkie termina z amortyzacyą lub bez amortyzacyi **kapitału,** Instytucyi zagranicznych.
Przeprowadza
:: „WULKAN" ::
dom handlowy i przemysłowy ul. Pawia. L. 4. w Krakowie. Telef. Nr. 1551.
Wysokości pożyczek do 70% wartości udzielone być mogą **tylko na wielkie realności** — oprocentowanie niskie, pośrednictwo wykluczone. 777 9 1

HOTEL

Okazyjnie do najęcia wraz z **restauracyą i koncesyą** na wino, wódkę, trafikę, kręgielnię zimową, bilard, ogród etc. w ruchliwem mieście prowincyonalnem, z powodu śmierci właściciela **zaraz do objęcia.**
Gotówka potrzebna około 10 do 12 **tysięcy kor.** Pisemne zgłoszenia pod **I. R. Administracya „Głosu Narodu"**

Młody
handlowiec bufetowiec

roszukiwany do prowadzenia restaupacyi na prowincyi. Mogący złożyć **kaucyę** 200 do 300 koron, mają **pierwszeństwo.** Pisemne zgłoszenia pod **W. L.** do Administracyi „Głosu **Narodu**".

W pałacu spiskim
w Krakowie
(Rynek główny linia C-D.)

są do wynajęcia każdego czasu na I. piętrze obszerne widne lokale **na magazyny, sklepy i w ogóle przedsiębiorstwa przemysłowe** między innemi sala mająca 170 m².
nadto na II piętrze lokal złożony z jednej wielkiej sali oraz dwóch pokoji przedpokoju i nyży.
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dr. Rowińskiego plac Szczepański L. 6 po godz. od 3—5 popoł. 828 1

BILANS
TOWARZYSTWA POD FIRMĄ
Towarzystwo dostawców obuwia dla c. i k. armii i c. k. obrony krajowej. Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Krakowie.
za rok 1910 jako dziewiąty rok istnienia.
ROK 1910
Rachunek obrotu.

Przychód

		K.	h	K.	h
1.	Gotówka z dniem 1/I 1910 K.	18398	40		
2.	Pożyczka od dyr. J. Dobrzańskiego	25000	—		
3.	„ „ J. Oczkowskiego	22000	—		
4.	Wpłynęło za dostawę obuwia dla Policyi	24392	70		
5.	„ „ dla Obrony krajowej	15086	60		
6.	„ „ „ armii	63732	64		
7.	„ „ odpadki skór i inne mat.	4050	—	172660	34
				172660	34

Rozchód

		K.	h	K.	h
1.	Administracya	4449	99		
2.	Inwentarz	535	67		
3.	Materyały i dodatki	78227	20		
4.	Robocizna	22400	20		
5.	Rozmaite	437	18		
6.	Zwrot pożyczki p. Dobrzańskiemu	25000	—		
7.	„ „ p, Oczkowskiemu	22000	—		
8.	6% od powyższych pożyczek	449	16	153499	40
9.	Saldo kasowe na rok 1911			19160	94
				172660	34

Rachunek bilansu.

Stan czynny

		K.	h	K.	h
1.	Kasa z dniem 31/XII 1910	19160	94		
2.	Inwentarz (3556·24+535·67—738·65)	3333	26		
3.	Koszta założenia	88	42		
4.	Reszta straty z r. 1907	59	22		
5.	Strata z r. 1908	252	37	22894	21
				22894	21

Stan bierny

		K.	h	K.	h
1.	Udziały członków	21596	—		
2.	Amortyzacya inwentarza 10%	792	22		
3.	„ kosztów założenia 10%	44	19	22432	41
4.	Saldo Zysk			461	80
				22894	21

Rachunek zysków i strat.

Straty

		K.	h	K.	h
1.	Administracya	4449	99		
2.	Materyały i dodatki	78227	20		
3.	Robocizna	22400	20		
4	Rozmaite	437	18		
5.	Amort. inwentarza	792	22		
6.	„ kosztów założenia	44	19		
7.	Procenty od pożyczek	449	16		
8.	Zysk za rok 1910	461	80	107261	94
				107261	94

Zyski

		K.	h	K.	h
1.	Wpłynęło za dostawę dla Policyi	24392	70		
2.	„ „ „ obrony kraj.	15086	60		
3.	„ „ „ armii	63732	64		
4.	„ „ odpadki skórzane i inne artykuły	4050	—	107261	94
				107261	94

Towaryystwo miało w r. 1910 członków . . 283
Członkowie zdeklarowali udziałów . . . 1392
Józef Oczkowski mp. Przewodnicz. Zgromadzenia
Antoni Dereszewski mp. **Stanisław Dalewski** mp.
Sekretarze Zgromadzenia.

Józef Dobrzański mp.
Dyrektor referent
(L. S.)

Towarzystwo w r. 1910 sporządziło obuwia par
Za łączną sumę . . . . K. 10321194
Za robociznę wypłacono . . . . . „ 2240020
Karol Osika mp. Przewodn. komisyi kontrolującej
Mateusz Oczkowski mp. **Jędzej Królikiewicz** mp.
Sekretarze Komisyi kontrolującej,

LAWN-TENNIS



RAKIETY, PRASY
do tychże, PIŁKI,
PIŁKI nożne
BUCIKI, NAGOLENNIKI I WSZELKIE PRZYBORY SPORTOWE NA SEZON LETNI polecają najtaniej:



REIM i S-ka Kraków, Rynek 37.
Na życzenie wysyła się franco cenniki sportowe. 402 0

CZEKOLADA
PIASECKIEGO
UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA

Mieszkanie

bardzo słoneczne na II piętrze z balkonem, 5 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, strych i piwnica każdego czasu. Krowogrza Nr. 78 róg ul. św. Ducha naprzeciw Modrzejówki. 771 3 1

Najnowszy sport letni!!



WROTKI
Amerykańskie łyżwy na kółkach
do jazdy po chodnikach, asfalcie i t. p. — polecają
REIM i Spółka
Kraków, Rynek 37.

Poszukuje się
Wspólnika
z udziałem 10—12.000 K. do bardzo dobrze prosperującego interesu korzennego i delikatesowego połączonego z oddziałem nasion i nawozów sztucznych. Poszukujący jest w posiadaniu pełnej koncesyi na prowadzenie restauracyi, której brak daje się bardzo odczuwać. Zgłoszenia pod I. O. 444 poste-restante główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego. 830 3 1

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia. Odznaczony medalem i krzyżem.

Zakład pogrzebowy
J. HORAK
Kraków, ul. Mikołajska 14, Telef. Nr. 248.
NAJWIĘKSZE fabryczne składy trumien metalowych **DĘBOWYCH, WIEŃCOW,** etc., **PRZEPROWADZA PRZEWÓZ ZWŁOK** z różnych krajów **EKSHUMACYE** itp.
Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.



Uznane za znakomite **Aparaty fotograficzne** własnej i obcej konstr.
Polecamy, przed zakupnem aparatu nasz podręcznik ułożony przez naszego współpracownika p. Alb. v. Palocsay, znanego zaszczytnie w kołach fot. fachowca, który chętnie udziela wszelkich fachowych wyjaśnień. Nasze tanie **„Austria-Kameras"** mogą być kupione w każdym handlu aparatów fotograficznych. Cenniki za darmo.
R. Lechner (Wilh. Müller) c. k. Nadw. fabr. wyrobów fotogr.
Fabryka aparatów — Atelier fotograficzne — **Wien. Graben 30 u. 31.**

Na mocy Najwyższego zezwolenia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości

28. C. K. LOTERYA PAŃSTWOWA
na powszechne dobroczynne cele wojskowe.
Ta pieniężna Loterya jedyna w Austryi prawnie dozwolona, zawiera 21.135 wygranych w gotówce w ogólnej sumie 620.00 Koron.
Główna wygrana wynosi **200.000 Koron.**
Ciągnienie odbędzie się publicznie dnia 22 czerwca 1911 roku.
Cena losu 4 Korony.
Losy nabywać można w Oddziale dla Loteryi państwowych Wiedeń III., Vordere Zollamtstr. 7. w Kollekturach loteryjnych, Trafikach, w Urzędach podatk., pocztow., i kolejowych, w Kantorach wymiany i t. d. Plany gry dla kupujących losy darmo. Losy wysyła się opłacone.
Z c. k. Dyrekcyi Urzędu loteryjnego (Oddział loteryj państw.).

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specyal. leczniczych
pod firmą
R. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, l. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo
WODY MINERALNE SZTUCZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,
tudzież specyalne lecznicze jak: **litową,** bromową, jodową, żelazistą, **kwaśną,** oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Członków, że wypłaca od udziałów złożonych — ponad przyznaną już 4% zaliczkę na dywidendę — jeszcze
1% superdywidendy za rok 1910
w Kasie Towarzystwa w Krakowie, lub Filii we Lwowie, za przedłożeniem książeczki udziałowej.
(Przedruku nie płacimy).

Magazyn gotowych ubrań męskich
„Szatnia"
(Spółka z ogr. odpowiedzialnością)
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 14.
(vis à vis „Grand Hotelu").
poleca:
bogaty wybór **palt angielskich, zarzutek i ubrań marynarkowych, żakietowych i anglezowych.**

Posiadacze koncesyi szynkarskich, właściciele restauracyi, gospód, kawiarń, sklepów mogą stworzyć sobie poważne źródło dochodu, gdy pobierają opłatę za grę na Pathéfonie. Nadto



Pathéfon
ustawiony w lokalu powiększa ściąg, przyciąga i zachęca ludzi do częstszego odwiedzania lokalu i do większej konsumcyi jadła i napojów. **Gra szafirem** na bardzo twardych płytach. **Doskonała gra do tańca!** — Kto ma Pathéfon zawsze się dobrze zabawi. — **Dlatego spieszcie się z nabyciem Pathéfonu i nie dajcie się uprzedzić konkurentowi!**
Cenniki darmo i opłatnie.
Stefan Grudziński i Tadeusz Berger
KRAKÓW, SZEWSKA 10/b.

Cooo?... Papa nam pozwolił! Wszak to są Jacobi'ego

Antynikotynowe tutki cygaretowe!
Prawdziwe tylko w pudełkach z cygar z nazwą
JACOBI!



Każde pudełko zawiera nadzwyczaj interesujące



ZAŁOŻONY W ROKU 1872
ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI BRACI TREMBECKICH
w Krakowie, Rakowicka l. 7. (dom własny). Telefon 466.
Podejmuje się wykonywania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu, jak na prowincyi. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca marmuru i granitu.

Fabryka masarska
J. K. KURKIEWICZ
w Krakowie przyjmie kilka uzdolnionych panien do ekspedycyi sklepowych.
Również przyjęci zostaną uczniowie z prowincyi do praktyki. 845 4 1

Osobisty kredyt
na 4—6% od 200 K. w zwyż. Bez ręczycieli, na spłaty miesięczne po **4 K.** dla osób każdego stanu szybko i dyskretnie uskutecznia **Philip Feld** bank i biuro giełdowe. Budapeszt VIII, Rakóczi-ut Nr. 71 829 8 1

Masło
deserowe i kuchenne wysyła pocztą: Mleczarnia Jana Kędziora w Borzęcinie. 667 2

Aptekarza A. THIERRY'ego Balsam

Jedynie prawdziwy tylko z zieloną **zakonnicą, jako znakiem ochronnym. Prawnie zastrzeżony.**
Każde fałszerstwo, naśladownictwo i sprzedaż innych balsamów z podrobieniem znaku będzie sądownie ścigane i surowo karane.



Balsam ten jest: 1. **Nieprześcignionym, skutecznym środkiem leczniczym przy wszelkich chorobach płucnych i piersiowych, uśmierza katar i mniejsza flegmę, usuwa bolesny kaszel i leczy nawet zastarzałe tego rodzaju cierpienia.** 2. Działa znakomicie przy zapaleniu gardła, chrypce i wszelkich chorobach gardła. 3 Usuwa gruntownie każdą febrę. 4. Leczy wszelkie choroby wątroby, żołądka, jelit, kurcze żołądka, kolki i darcie w ciele 5. Leczy złotą żyłę i hemoroidy. 6. Działa łagodnie przeczyszczająco, czyści krew i nerki, wzmacnia apetyt i trawienie. 7. Służy znakomicie przy bolu zębów, dziurawych zębach, psucin się dziąseł i t. d. i usuwa nieprzyjemną woń z ust i żołądka. 8. Jest dobrym środkiem na robaki, tasiemca i epilepsyę. 9. Służy zewnętrznie jako środek leczniczy na wszelkie rany, blizny, różę latającą, krosty powstałe z gorąca, fistuły, brodawki, **rany zapalne, odmrożenia członków,** zadraśnięcia, wyrzyty i usuwa ból głowy, szum, darcie, reumatyzm, ból uszu, i t. d. Nie powinno go braknąć w żadnej rodzinie zwłaszcza podczas epidemii, influenzy, cholery i innych. Zwracać baczną uwagę **na zielony znak ochronny z zakonnicą.**
Adresować: **An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch.** 12 małych, lub 6 większych flaszek lub 1 specyalna flaszka kosztuje 5 K. 60 hal. Mniej jak 12 małych, lub 6 większych flaszek nie wysyła się. **Wysyłka** tylko za nadesłaniem kwoty z góry lub za pobraniem. Thierry'ego prawdziwa maść babkowa na wszelkie rany i t. d., 2 słoiki K. 3·60
Do nabycia w lepszych aptekach. En gros w składach aptecznych.

SZCZEPAN ŁOJEK
PAROWA FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
W KRAKOWIE, UL. SZPITALNA L. 34. - TEL. 738. - (obok hotelu Pollera, vis à vis Teatru).

poleca wytworne i skromne, **artystycznie wykończone,** wyroby własnej fabryki w Zebrzydowicach, a mianowicie: jadalnie, sypialnie, salony, pokoje, męzkie w różnych stylach, według projektów fachowych architektów, artystów malarzy. Kompletne urządzenia will, pensyonatów, hoteli itp. Wielki wyrób sof wszelkiego rodzaju pokryć meblowych, kap na łóżka, portyer, firanek, serwet, dywanów, łóżek blaszanych, luster, mebli giętych i t. p. **Ceny umiarkowane, — Ulgi w spłatach.**

Nakładem Spółki komandytowej właściciel „Głosu Narodu". Wydawca i odpowiedzialny redaktor Włodzimierz Strycharski. Drukarnia „Głosu Narodu" (pod zarz. J. R. Dobrzańskiego) w Krakowie ul. św. Tomasza 85.